

# G A Z E T A

**Wielkiego**



**Xięstwa**

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**Nr 132.**

**W Piątek dnia 9. Czerwca.**

**1843.**

### Wiadomości zagraniczne.

#### R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 25. Maja.

Posel nadzwyczajny i Minister pełnomocny Rossyjski przy Porcie Ottomańskiej Radzca Tajny Butieniew mianowany został w tymże charakterze przy Dworach Rzymskim i Toskańskim, a Rzeczywisty Radzca Stanu Titow Poslem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy Porcie Ottomańskiej.

Przez Ukaz CesarSKI Posel nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Dworach Rzymskim i Toskańskim Radzca Tajny Potemkin na własną prośbę otrzymuje zupełne od służby uwolnienie.

Najlaskawiej zostali mianowani: Zarządzający Wileńską Izbą Dóbr Państwa Radzca Stanu Kałkatin Rzeczywistym Radczą Stanu i Kowieńskim Cywilnym Gubernatorem. — Zostający w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Radzca Stanu Smirnow Mistrzem obzędów Dworu, jakowego urzędu sprawował obowiązk. — Starszy sekretarz Poselstwa Neapolitańskiego Radzca Kollegjalny Xże Dołgorukow, Radczą poselstwa w Konstantyno-

polu, na miejscu Radzey Stanu Daszkow, a ten ostatni Zarządzającym konsulostwem Jener., w Wołoszech i Multanach.

N. Cesarz ukazem 26. Kwietnia dla opatrzenia wydatków przypadających na rok 1844, potrzebnych na robotę drogi żelaznej Petersbursko-Moskiewskiej, zalecił Ministrowi Skarbu otworzyć zagraniczną, ośmiu milionów rub. sr. pożyczkę, na takich głównie warunkach.

I. Pożyczka ta będzie wciągnięta do księgi długów Państwa jako trzecia czteroprocentowa pożyczka. Bilety Komissyi umorzenia długów Państwa, przeznaczające się i na tę pożyczkę po 575 rub. sr. każdy, dzielą się na 320 seryi w każdej po 50 biletów. Bilety te mają przynosić po 4<sup>o</sup> na rok, poczynszy od 1. Sierpnia b. r. Każdy bilet ma 20 kuponów, do pobierania w terminie właściwym procentów, których wypłata ma się odbywać w Komissyi Umorzenia Długów, za każde półrocze od 1. Lutego do 1. Kwiet. i od 1. Sierp. do 1. Paździer. — Po upłynieniu pierwszych dziesięciu lat pożyczki, na bilety pozostałe w obiegu, wydane będą nowe kupony. II. Pożyczka ta, ma przeznaczony dla siebie, oddzielny od innych pożyczek, fundusz umorzenia, mający wynosić w



1844. r. 75000 r. sr., a w dalsz. latach mianowicie od 1845. r., 200,000 r. s. corocznie, t. j. dwa i pół od sta od nominalnego kapitału. Fundusz ten ma służyć na spłatę biletów wylosowanych. III. IV. Realizacya téj pożyczki powierza się domowi handlowemu w Petersburgu Barona Stieglitz. Rachunek summ wpływających z téj pożyczki ma być prowadzony oddzielnie od innych przychodów i rozchodów Państwa.

### G a l i c y a.

Dokończenie przerwanego artykułu ze Lwowa o czynnościach sejmu w Królestwie Galicyi i Lodomerji w roku 1841. odbytego:

#### Rozprawy Sejmu.

Na tym sejmie czytane było zdanie sprawy komisyi stanowej, przeznaczonej do zastanowienia się nad projektem przyłączania się do jednego z istniejących towarzystw wzajemnego zabezpieczenia od pożarów, lub zawiązania osobnego towarzystwa w tym celu. Zdaniem komisyi było, aby tę rzecz odłożyć do czasu, w którym zaprowadzenie towarzystwa kredytowego ułatwi szacowanie realności mających się zabezpieczać i wpływ opłat za zabezpieczenie; co też jednomyślnie uchwalono.

Na prośbę przedsiębiorcy teatru polskiego J. N. Kamińskiego, postanowiły Stany dotychczasowe wsparcie po 2000 zr. na rok temuż teatrowi udzielane, i nadal aż do czasu otwarcia nowego teatru Hr. Skarbka pro rata temporis z funduszu domestykalnego udzielić, i oraz zanieść pokorną prośbę do Jego C. K. Mości o łaskawą sankcyę.

Stanisław Hr. Skarbek, jako kurator fundowanego przez siebie domu ubogich i domu sierot, upraszał na utrzymanie przyszłe teatru polskiego we Lwowie, o wsparcie coroczne w ilości 4000 zr. Stany postanowiły prosić J. C. K. Mości o łaskawe pozwolenie, aby im wolno było dać Hr. Skarbkowi żądane wsparcie na utrzymanie teatru polskiego pod warunkami: a) aby Hr. Skarbek za siebie i swoich następców na cały czas trwającego przywileju swojego, obowiązował się utrzymywać doborną scenę polską, i dawać co miesiąc po 10 widowisk; b) aby opłata od wstępu na te widowiska zrównana była z cenami widowisk niemieckich; c) dotychczasowych aktorów teatru polskiego poleciły Stany względem Hr. Skarbka,

Na tymże Sejmie Wybór stanowy otrzymał polecenie przygotować co potrzeba do założenia w Galicyi kassy oszczędności, i o skutku zdać sprawę na przyszłym Sejmie.

Także uchwalono jednomyślnie prosić J. C. K. Mości, aby na przyszłość Sejmy galicyjskie odbywały się około połowy Września, jakoteż,

Aby uciążliwe dla galicyjskiego handlu wołami środki ostrożności przeciw zarazie na bydło, w drodze przez Szląsk i Morawię na targi ołomunieckie i wiedeńskie pędzone, przynajmniej w czasie, kiedy zaraza w kraju nie panuje, ustawały.

Uchwalono jednomyślnie właściciele Wybranówki Róży Hrabinie z Cieńskich Łosiówéj za zapis na założenie szkoły gospodarskiej i leśniczéj, równie jak Zuzannie Hrabinie Ożarowskiej i C. K. wyższemu komisarzowi wojennemu S. W. Schiesslerowi, za uwieńczone szczęśliwym skutkiem usiłowania w zaprowadzeniu w Galicyi sal ochrony dla małych dzieci, dzięki Stanów przez Wybór stanowy oświadczyć.

Powyższe punkta zostały najwyższą uchwałą z dnia 28. Maja r. 1842. rozwiązane jak następuje:

Doniesienie względem odroczenia czynności co do Instytutu wzajemnego zabezpieczenia od ognia, przyjmuje N. Pan do wiadomości.

Co do wsparcia teatrowi polskiemu na rok 1841. assygnowanego, udziela Najjaśniejszy Pan swego najwyższego przyzwolenia, jakoż i na assygnowanie takieżże kwoty za rok 1842. najlaskawiej zezwala.

Prośba Hr. Skarbka jako kuratora zawiązać się mającego instytutu ubogich i sierot, tudzież teatru temu celowi poświęconego, co do wsparcia rocznego w kwocie 4000 zr., ma być Najjaśniejszemu Panu wtenczas przedstawiona: kiedy zdanie sprawy co do szczegółów zamierzonego przez Hr. Skarbka instytutu, na którego korzyść owe wsparcie obróconém być ma, najwyższą uchwałą z d. 16. Kwietnia r. 1842., a dekretem nadwornej kancelaryi z dnia 24go Kwietnia r. 1842. Nr. 11,988 zażądane, przełożoném będzie.

Doniesienie o rozpoczęciu czynności założenia kassy oszczędności na celu mających, przyjmuje J. C. K. Mość do wiadomości.

Najjaśniejszy Pan wydał stósowny rozkaz,



aby prośbie Stanów względem odbywania Sejmów około połowy Września zadość uczyniono.

Co do prośby Sejmu o zniesienie przepisów względem przeglądu bydła w Morawii i Śląsku istniejących, kazał Najjaśniejszy Pan zdanie sprawy sobie przedłożyć, zatem i ten przedmiot się rozwiąże.

Uchwałę Stanów co do Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, przez Różę Hrabinę Losiową założyć się mającego, raczył Najjaśniejszy Pan aż do bliższego rozwinięcia i wyjaśnienia tego przedmiotu wstrzymać.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 28. Maja.

Młody Xiążę Hieronim znów dał w Marsylii ludziom sposobność mówienia o sobie. Jak wiadomo miał on we Włoszech zajęcie honorowe z hrabią Laroche-Pouchin, że jednak policja bardzo ich śledziła, opuścili ojczyznę w celu rozprawienia się z sobą gdzie za granicą. Lecz nie musieli się Panowie coś spieszyć, bo dopiero po powrocie Xięcia z Hiszpanii zjechali się przeciwnicy w Marsylii, lecz i tu już na nich policja czekała. Pan Merry, sekundant Xięcia, proponował pojedynek w pokoju lub sali jakiej, ale Pan Laroche-Pouchin niechciał, a tymczasem prefekt przysposobił takie środki, że ani im myśleć było można o pojedynku. Doniósł on bowiem Xięciu, że postawi żandarma w drzwiach jego, i ten niepuszczy go z oczu, czego ów chcąc uniknąć, dał wręście słowo, że się w Marsylii bić nie będzie; pozostał więc wolny. Lecz wieczorem ledwo spostrzegł hrabiego przechadzającego się pod oknami swego hotelu, gdy na raz tenże, przez nisko leżące okno rzucił mu swą rękawiczkę pod nogi zawoławszy: *«A vous ce gant, prince Napoleon.»* Xiąże udał się natychmiast do Generała d'Hautpoul z przełożeniem, że za taką publiczną zniewagę niezwłocznie musi mieć satysfakcyą, prosi więc o zwrócenie sobie danego prefektowi słowa. Lecz ten niechciał tego na żaden sposób uczynić i co więcej, nawet kazał wyzywającego zaarrestować i pod sąd oddać. Poczém Xiąże musiał z niczém do Włoch powrócić.

Z dnia 30. Maja.

Dziennik sporów, który dotychczas żadnego jeszcze nie był objawił zdania o nowém zawikłaniu spraw hiszpańskich, po nadejściu najnowszych doniesień telegraficznych tak się

wyraża: »Doniesienia z Hiszpanii nader są zasmucające. Obecna chwila pełna jest agitacyi, która lada moment stanowcze przesilenie wywołać może, gdy tymczasem przyszłość, daleka od rozwiązania trudności, w jakie się Regent wplątał, powiększyć je tylko zdoła. Nieszczęsny naród! Kortezy są rozwiązane, nowa legislatura zwołana na dzień 26go Sierpnia. Tymczasowo będzie Hiszpania bez budżetu. Aby rzeczy do ostateczności nie przyprowadzić przez jawne nadwerężenie konstytucyi, widział się rząd zmuszonym do oświadczenia, że aż do zebrania nowych Kortezów i regularnego postanowienia budżetu, opłata wszelkich podatków od możności zależeć ma. Skutkiem tego jest powszechne rozdrażnienie umysłów. Z obu stron panuje obawa: rząd boi się rozruchu, a lud jakiego zamachu ze strony rządu. Dzienniki wiernym są obrazem zawikłanych tych i niebezpiecznych stosunków. Deputowani, członkowie rozwiązanego zgromadzenia Kortezów, powracają do swych prowincyi, zanosząc tamże oburzenie, którem są przejęci. Barcelonę hamuje tylko pamięć świeżego nieszczęścia, a przecież i gorzkie to przypomnienie ledwo rozdrażniony lud na wodzy utrzymać może. Saragossa i Walencya gotowe są wytrzymać walkę, albo ją też może rozpocząć. I takowy stan rzeczy trwać ma przez trzy miesiące, bo nowe Kortezy zbiorą się dopiero na d. 26. Sierpnia. Któż się spodziewać może, że tak rozdrażnione namiętności na odroczenie trzech miesięcy pozwolą? Trzy miesiące pełne niespokojnych obaw i środków zaradczych, jakie w wigilią bitwy napotykać się zwykły, na stronię rządu; trzy miesiące położenia pełnego groźnych wypadków i nieustannych wzburzeń w umysłach; — w tak długim przeciągu czasu trudno się spodziewać, aby jedna lub druga strona nierozumnym jakim krokiem rozwiązania nie przyspieszyła. Najmniejsza iskierka rozniecić może ogromny pożar. Wszystkiego obawiać się należy. Ale przypuściwszy nawet, że rząd mądrych chwycąc się środków, te trzy miesiące czasu zyskaćby mógł, to przecież pytanie, czyli wiele przez to dokaże. Zostajeż wtedy nareszcie inny jeszcze wybór nad ten, albo Kortezom ustąpić, albo konstytucyi gwałt zadać? Możeż sobie ministerium Becerra rozsądnym sposobem pochlebiać, że pomyśl-



niejszych dostąpi wyborów? Ażaliż nie dosyć nauczyło doświadczenie we wszystkich krajach konstytucyjnych, że walka o wybory zawsze na szkodę rządu wypada, kiedy tenże walkę owę rozpoczyna i namiętności na pole bitwy wyzywa? Nie masz wątpliwości, że opinia publiczna w wyborach wybuchnie, i to, jeżeli się aż do czasu tego tyle zmiarkuje, że się w gwałt nie zamieni. W dalszej osnowie wykazuje „Dziennik sporów” niedorzeczność kroku Regenta w rozwiązywaniu Kortezów, zwalając całą winę na partję radykalną z roku 1812. i fakcyą militarną Ayacuchos, obiedwie oparte na Esparterze i Anglii; kończy wyznaniem, że Francya chce młodej monarchiczno-konstytucyjnej Hiszpanii

— — Użalano się tu dotąd powszechnie na sposób, w jaki sobie urzędnicy pograniczni postępowali z obcymi przebywającymi granicę francuzką. Mianowicie skarżono się na przeszukiwanie kobiet. Z tój przyczyny odezwowało się kilku deputowanych z żądaniem do P. Lacave-Laplagne, aby przeglądanie podróżnych, jeżeli nie całkiem znieść, to przynajmniej znacznie ograniczyć. Pan Lacave-Laplagne odpowiedział, że właśnie niedawno temu wydał rząd okólnik do wszystkich urzędników pogranicznych, w którym sposób przeglądania podróżnych bliżej jest oznaczony. Przeszukiwanie osoby podróżnego wtedy tylko miejsce mieć może, kiedy takowy o przemycanie jest oskarżony lub mocno podejrzany. W każdym razie rewizya takowa nastąpić tylko może za upoważnieniem wyższego urzędnika celnego.

Obiecana w Hiszpanii amnestya, stósownie do doniesień telegraficznych, ogłoszoną już została takowym, którzy od 1. Września 1840. za przekroczenia polityczne podpadali śledztwu albo też już skazani byli. Wyłączeni są na teraż jeszcze wszyscy wychodźcy i wszyscy zwolennicy Don Carlosa. Wszakże zamiarem być ma rządu, rozciągnąć amnestyą na wszystkie klasy przeciwników terażniejszej konstytucyi i władzy. Tym sposobem nowy gabinet przewyższyłby liberalność gabinetu Lopez, a tym samym słuszyby znalazł powód nieprzywrócenia wszystkich amnestyowanych do dawnych ich urzędów, co właśnie rzeczzone ministeryum uczynić obiecało. Jakoż w rzeczy samej przywrócenie to ze względu tak na zwo-

Z dnia 31. Maja.

le Messenger opisuje dziś szczegółowo szczegółliwą wyprawę Xcia Aumale. Treścią wys-

Z dnia 31. Maja.

Messenger opisuje dziś szczegółowo szczegółliwą wyprawę Xcia Aumale. Treścią wszystkiego jest, że Xzę Aumale atak swój przeciw korpusowi z 9—10000 ludzi tylko z 500 jeźdźcami wykonał, ponieważ położenie rzeczy tak było naglące, iż Xiążę na przybycie piechoty swojej czekać nie mógł. Kilku najznakomitszych oficerów Emira, familie obudwóch jego Kalifów, żony i dzieci wielu znakomych Arabów wszystko to dostało się wręce Xięcia. Ogólna liczba jeńców wynosi około 7000; liczba zabranego bydła około 60,000 sztuk. Xiążę nie może się dosyć nachwalić wojska, które pod jego walczyło rozkazami.

General Narvaez, jeden z powierników Królowej Krystyny, wyjechać ma do Bajonny, gdzie poruszenia hiszpańskie z bliska uważać będzie. Nie uszło i to uwagi, że owdowiała Królowa Hiszpanii w ostatnich dniach ciągle prawie odbywa konferencye z Panami Martinez de la Rosa i Hr. Toreno.

Piszą z Toulonu na dn. 27. t. m. „Okręt parowy »Veloce« otrzymał rozkaz telegraficzny, aby każdej chwili do odjazdu był gotów. Rówcześnie nakazano, aby okręty liniowe »Alger«, »Diademe« i »Jemappes«, gotowe były do wyjścia pod żagle. O przeznaczeniu okrętów tych nic pewnego nie wiadomo; spodziewają się tylko, że ku brzegom hiszpańskim popłynąć mają.

Wiadomości giełdowe z dnia tego niebardzo są pomyślne. Doniesienia hiszpańskie niepomyślny wpływ wywarły na bieg wszystkich papierów.

## Hiszpania.

Z Barcelony, dnia 23. Maja.

Tutejsze Ayuntamiento wydało w skutek odalenia ministeryum Lopeza następującą odezwę:

»Barcelończykowie! Miasto wasze cieszyło się już nadzieją, że rany zadane mu przez nieprzyjaciół jego dobrego bytu i poważania, w krótkie uleczonemi będą; aż tu nagle znów zostało pogrążone w przepaść niepewności swego przyszłego losu. Gabinet ów, który miasto wasze i cała Hiszpania, jako jutrzeńką zbawienia powitała już nieistnieje niestety. Ayuntamiento czuło przy odebraniu tój smutnej wie-



sci, jakie wrażenie na umysłach waszych zrobi ten wypadek, i bojąc się abyście coś przeciw waszemu dobru w pierwszej chwili słusznego gniewu nieprzedsięwzięli, widzi się być spowodowanem do dania wam rady, abyście zachowali ową w przysłowie już weszłą mądrość, stanowiącą najpiękniejszą stronę waszego charakteru. Wasze ayuntamiento zapewnia was jak najuroczyściej, że strzedz waszych praw dzielnie będą, i że waszój uwagi zwracać nie przestanie na najmniejsze nadwężenia konstytucyi. Barcelończykowie miejcie tylko ufność do waszój władzy i zachowajcie potrzebną zgodę połączoną z rozumem! Wasza rada miejska posiada potrzebną moc i energią, aby was a z Wami wolność i niepodległość obronić, choćby Bóg wie jacy zagrażali wam wrogom.

Nadzwyczajny goniec z ministerjum Becerra przywiózł Generalnemu Kapitanowi Cortinez rozkaz, aby mieszkańcom Barcelony zwrócić złożoną nadzwyczajną wojenną kontrybucją, wszakże nie gotówką jednak, lecz bonami, które odbierać będą zamiast kwitów podatkowych.

Przed pocztą zebrało się było wielkie mnóstwo ludzi oczekujących na nowsze nowiny z Madrytu i Saragossy. Alkade przeczytawszy odebrane depesze przemówił w ten sposób do zgromadzonych: »Wiedźcie, że Pułkownik Prim z wielu innych patriotami znajduje się obecnie w Katalonii i organizuje 40,000 wojska na obronę praw kraju. Tutaj jednak niechaj mi się nikt nie rusza, bo niechcę zakłócić dobrego porozumienia z wojskiem, w jakim się znajdujemy. Ci którzy chcą się broni, mogą uiasto opuścić i złączyć się z obrońcami naszych swobód. Żadne bowiem powstanie wewnątrz murów Barcelony wybuchle nie udało się dotąd oprócz tego, któremu ja w r. 1840. przewodniczyłem. Ci, którzy mnie posądzają, że jestem Esparterystą, oczerniają mnie tylko; dowodzę, że nim wcale nie jestem.« Po tej przedmowie, utworzyły się po publicznych placach i promenadach grupy robotników. Dodał później pierwszy Alkade i to, że Pan Prim przybędzie w krótko w okolice Barcelony, i wyda potrzebne rozporządzenia.

Paryż, dnia 31. Maja.

Smutne nowiny o skutkach wywołanych ostatnią zmianą ministerjum niepotwierdziły się dotąd jak twierdzą. Rozsiana pogłoska przez

Dziennik Sporów o wybuchu rewolucyi w Saragossie jest czystym wymysłem. Co do Barcelony, to miasto to, sądząc po odezwie ayuntamiento ogłoszonej 24. nie myśli, mimo swój niezawodnej opozycyi przeciw ministerjum Gomez Becerra, występować po za karby konstytucyi i prawa. — Co się zaś tyczy doniesienia zrobionego przez ostatni dziennik Presse, o tém, że znany Pułkownik Prim z katalońskiimi deputowanymi ma się w Katalonii znajdować dla powołania ludu do broni, to jest rzeczą bardzo podejrzaną wiary; bo dziennik ten wciąż piosenkę Krystyny śpiewa, i już dawniej się był starał przez rozsiewanie najsmutniejszych baśni i opisywanie najokropniejszych mało znaczących wypadków przysłużyć się Exregencie; jak gdyby tym sposobem interes panującej obecnie dynastyi w Hiszpanii co na tém mógł zyskać dobrego, i jakby strącenie niecierpiącego Espartery, przy tak bliskiem udoletnieniu młodej Izabelli, mogło iść w porównanie z nieśczęściami wywołanymi przez to wojny domowej. Zresztą w Madrycie samym d. 24. panowała zupełna spokojuć, a jak się zdaje i zadowolenie, które się zapewne i na drugi dzień podczas rewii wojska liniowego i gwardyi narodowej nie zmieniło. Rozumieją, że dla tego Regent rewii tę nakazał, aby się przekonano, czyliby rozwiązanie Kortezów nie pociągało za sobą bezpośrednich trudności. Gdy zaś istotnie już nadeszła wiadomość o rozwiązaniu Izby, musiała próba wypaść podług życzenia.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dn. 17. Maja. (G. P.) — Stał tu przed kilku dniami goniec z Petersburga. Depesze, które P. Buteniew odebrał, pełne są pochwał, które Cesarz oględnemu i mądrymu postępowaniu posła swego oddaje. Wspomniano oraz w nader pochlebny sposób o skutecznym i lojalnym braniu się Sprawującego interessa Austrii. Równocześnie polecono Panu Buteniewowi, aby niezwłócznie oddalenia Wutsicza i Petroniewicza z Serbii zażądał, co P. Buteniew już i tak z własnego natchnienia uczynił. Co do wypadku przyszłego wyboru w Serbii, coraz powszechniej do zdania tego się skłaniają, że Kara Georgiewicz nad przeciwnikiem swoim, starym Miłoszem zwycięstwo odniesie. Chociaż Rossya Miłoszewi najbardziej sprzyja, nie chce



jednak bezpośredniego wpływu na wybory wywierać, owszém gabinet Cesarski zalecił agentowi swemu, aby się wszelkiego wpływania na sprawę tę wstrzymywał, ponieważ Rossya protestując przeciw ostatniej rewolucyi i podając swe ultimatum Porcie do niczego innego nie zmierzała, jak do ustalenia istotnych stosunków między Rossyą i Xięstwem naddunajskimi i do przywiedzenia ich na pamięć mieszkańcom tych krain. — Sir St. Canning i P. Bourquenay mocno się gniewają, że rozterki Serbskie taki wzięły koniec; pytamy się, jakim prawem, kiedy Anglia i Francya samoistnie w pytaniu tém wystąpić się wzbraniały. Zaiste z stanowiska równowagi Europejskiej i uznaniej przez wszystkie mocarstwa niezawisłości Porty Otomańskiej przeciw ultimatum Rossyjskiemu wieleby powiedzieć i Sultanowi w oporze przeciw roszczeniom Rossyi podporę dać mogły; ale nie uczyniły tego i pozostawiły Austrii samęj rozwiązanie tak delikatnego zadania. Od tej chwili widzimy Rossyę prawie znikającą z widowni i Austriya, dla położenia swego i bezpośredniego sąsiedztwa do wmieszania się wezwana, rozpoczyna potrzebne układy, popiera je z stałością i powoduje nareszcie Portę do zastósowania się do ducha istnących ugód i do nakazania nowego wyboru. Wypadku tego spodziewaliśmy się od razu. Austriya przyłożywszy się tym sposobem do załatwienia tego pytania, przyjęła równocześnie na siebie obowiązek święty czuwania i na przyszłość nad stanem tych krajów, aby żadne intryki tam się nie wkradły i Porta nieprawnie uszczerbku nie doznała.

E g i p t.

Alexandrya, dnia 6. Maja.

Mehmed Ali wciąż jest na ciele zdrowy, wyjeżdża co dzień na świeże powietrze z Sami Baszą, i żywą z nim zwykle prowadzi rozmowę. Zdaje się jednak, że cierpi już znaczne osłabienie mózgu, bo czasem jest jak obłąkany; wciąż marzy o niepodobnych rzeczach; raz widzi się być panem 8 milionów ardepów z Konstantynopola; drugi raz chce ukończyć budowę kanałów milowych w jednym roku. Zrobi mu ktoś nadzieję wynalezienia węgla kopalnego pod Kossier, to natychmiast chce kolej żelazną z Kairo ukończyć do Suez. — Mówi kto, że bawełna stoi źle w cenie w Europie; dalejże zaraz chce skupować wszystką w Egipcie i czekać z nią

na lepsze czasy. Jeżeli jaki kupiec mówi o założeniu towarzystwa assekuracyjnego na towary i bydło przechodzące do Suez, natychmiast każe się napisać z 150,000 talaris akcyi, a na wieczór ręczy już innemu, że za 400,000 talaris weźmie akcyi do innego przedsięwzięcia. Jak zaś ma zapłacić zaległy haracz, opłacić wojsko i urzędników, o tém ani pomyśli.

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, dnia 7. Czerwca. — Ilość przywiezionej aż do dnia dzisiejszego w południe na targ wełny wynosi 18,260 cent, a dowozy wciąż trwają. Przy sprzedażach dotychczas odbytych w ogóle ceny przeszłoroczne otrzymywano.

— »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 20. i zawiera: Poezya: Uczta kasztelana. — Kilka słów o szkołach elementarnych w W. X. Poznańskim p. elementarnego nauczyciela. — Przegląd: Obraz panowania Zygmunta III. p. F. Siarczyńskiego. T. 1. nakładem Nowej księgarni w Poznaniu. — Korrespondencya z Krakowa. — Nowiny literackie.

— »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 21. i zawiera: Krótki rys historii Maticy czeskiej. (D. c.) Do historii dawniej Polski. — Poezya: Do \* \*. — Ostatnia wiosna Pokucianki. (D. c.) — Dom obłąkanych w Owinskach. (Dokończ.) Korrespondencya: Przegląd lat p. Fr. W. (Dokończ.) Nowości z Warszawy. — Sprostowanie.

Pismo: *Blätter für literarische Unterhaltung*, w Nrze 30. na r. b. zawiera o panu Wołowskim, ziomku naszym, znanym nam z wielu względów, że tenże miał w francuskiej akademii politycznych i moralnych umiejętności w Paryżu piękną prelekcję: »Sur les marques de fabrique en Allemagne dans les rapports avec l'organisation industrielle.« Wołowski, mówi to pismo, jest jedną z pierwszych ozdób konserwatorium zwanego *conservatoire des arts et metiers*, które pomiędzy pracującą klasą pożyteczne wiadomości rozpowszechnia. Jest on najlepszym współpracownikiem pisma: *Siècle*, w którym niedawno bardzo gruntowną rozprawę o kolejach żelaznych w Niemczech umieścił.



**Stanisław Szczepanowski**  
da po ostatni raz dziś w piątek 9. Czerwca  
w wielkiej sali Bazaru

### **koncert na gitarze.**

Przedmioty koncertu:

- 1) Wielka fantazyja na śpiewy narodowe.
- 2) Czwarta fantazyja *en Ut majeur* Ferdinanda Sora i ofiarowana Kalkbrennerowi, w której pan Szczepanowski wykona jedną waryacyą tylko lewą ręką.
- 3) *a.* Przypomnienia z Irlandyi.  
*b.* Cztery oryginalne mazurki.
- 4) Ustęp z koncerta, ułożonego na pieśń „Narzeczonej” przez Auber’a.
- 5) Dwa naśladowania głosu młodej i starej kobiety.

**Bilet wniścia 1 Tal. — Początek o godzinie 5.**

Dzwonarz i fabrykant sikawek J. C. Brese, na Wilhelmowskiej ulicy Nr. 1. w Poznaniu, poleca się wysokiej Szlachcie i szanownej Publiczności laniem dzwonów wszelkiej wielkości, robieniem sikawek do gaszenia ognia, tudzież przedmiotów z mosiądzu i innych kruszców; żelazokrętów, śruborobów płaskich, ostrych 1, 2, i 3-gankowych jakiegokolwiek bądź mocy; reperowaniem maszyn do rżnięcia sieczki i do mlócenia, jako też wszelkimi robotami kunsztu tego tyczącymi się, zaręczając przy rzetelnym i skorzym usłudze najumiarkowańsze ceny.

### **Magazyn fortepianów LUDWIKA FALK.**

Powołując się na dane tu przez Dra Liszt cztery koncerty, śmiem twierdzić, iż magazyn mój zaiste przewyżczył tu wszelkie współzawodnictwo i gatunkami, z których złożon, zdolnym jest mierzyć się z najcenniejszymi wyrobami Niemiec.

Oprócz mego znanego składu

szczególne odznaczających się  
**fortepianów w kształcie  
skrzydła** z Wiedeńską mecha-  
niką, przy wytwornej powierzchowności,  
**prawdziwych angielskich  
fortepianów koncertowych,**

polecam cotylnko sprowadzony **dobór an-  
gielskich fortepianów w formie  
stołowej** na rozmiar **6½ oktawy** z że-  
laznym przyrządzeniem, w tonie mało co  
tamtych ustępujących, i wytwornym odszczegół-  
niających się uposażeniem. — Gwarancja  
stałe ceny i warunki zapłaty są wiadome.

Poznań.

**NB.** Kilka starych instrumentów (nie niżej  
6ciu oktaw) można bardzo tanio nabyć.

**W.  
Levinthal**  
**livrant  
nadworny**

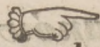


**BERLINA**

poleca podczas jarmarku na welnę Szanownemu Obywatelstwu i Przeświennej Publiczności swój jak najlepiej dobrany skład materij na spodnie: bukskinowych, trykotowych i płóciennych drelowych; materij na kamizelki: latowych kaźmirkowych, jedwabnych i pikowych; szalów i chustek na szyję; tudzież prawdziwych Wschodnio-indyjskich chustek do nosa, latowych surdutów, szlafroków, kapeluszy à la ressort i rękawiczek; co do przedmiotów gotowalnych: wybór potrzeb na podróż srebrnych i angielskich platynowanych, szczoteczek do włosów, schówek do cygarów, i wiele innych do tego wydziału należących artykułów.

Mieszkam w starym rynku pod Nr. 56. u handlarza mebli P. Plock, podle kupca Pana Träger.



 W porze terazniejszego jarmarku na wełnę polecam łaskawym względem założony tu nowo przezemnie


## kantor bankowy i wexlowy,

ofiarując się do podejmowania wszelkich tego rodzaju zleceń za najumiarkowańszem wynagrodzeniem i przyrzekając równie rzetelną jak skora usługę. — Prócz tego przyjmować i uskuteczniać będę wszelkie komissa i spedycye na wełnę pod słusznemi warunkami.

**Benoni Kaskel.**

Kantor mój znajduje się przy Szerokiej ulicy Nr. 22. na pierwszém piętrze.

## Wielka aukcyja porcelany.

 W dniach 9. i 10. Czerwca 1843. przed południem od godziny 9tej do 12tej sprzedawać będzie podpisany w sali hotelu Saskiego przy Wrocławskiej ulicy za gotową zaraz zapłatą w grubej monecie Pruskiej najwięcej dającym **znaczna ilość białej prawdziwej porcelany z Król. Berlińskiej rękodzielnii wyrobów porcelanowych.**

Porcelanę można 2 godziny przed rozpoczęciem aukcyi obaczyć. Wejście do lokalu, w którym aukcyja odbywać się będzie, jest w porze jarmarku na wełnę przez główny portal w podworzu na lewo idąc pod Nr. 17.

J. J. Meyer.

## Przedaż konia.

W piątek dnia 9. Czerwca w południe o godzinie 12. w podworzu kamienicy P. Beuth (przedtem hotel de Warschau) przedanym będzie za gotową zaraz zapłatą w grubej monecie Pruskiej najwięcej dającym dzielny koń zaprzęgowy, wałach, maści karéj i 7 lat stary.

A n s c h ü t z,

Kapitan i Król. Aukcyonator.

Urzędnik leśny, znający dobrze języki polski i niemiecki, mogący oraz obok najlepszych doświadczeń w razie potrzeby 500 — 1000 Tal. kaucyi złożyć, życzy sobie być od S. Jana r. b. umieszczonym. Bliższych warunków udzieli na listy frankowane Pan Roggen w Poznaniu w hotelu Saskim.

Mój skład prawdziwych **Cygarów**, jako też **tureckiego Tytoniu** polecam jak najuprzejmiej. Grzegorz Jankowski w Bazarze.

## Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 3. Czerwca. 1843.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Oblig. dlugu skarbowego . . .	3½	103½	103½
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Oblig. premii handlu morsk. .	—	93½	—
Oblig. Kurmarchii . . . . .	3½	102½	—
Berlińskie oblig. miejskie . .	3½	103½	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	102½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106½	—
dito dito dito . . . . .	3½	102	—
Wschodnio-Pr. listy zast. . .	3½	104½	—
Pomorskie dito . . . . .	3½	103½	—
Kur- i Nowomarch. dito . . .	3½	103	—
Szląskie dito . . . . .	3½	101½	101½
<b>A k c j e</b>			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiej	5	—	139
dito dito akcje a prioris . .	4	—	103
Kolei Magdeburgsko-Lipskiej	—	—	165
dito dito akcje a prioris . .	4	—	103½
Kolei Berlińsko-Anhaltskiej .	—	131½	130½
dito dito akcje a prioris . .	4	103½	103½
Kolei Düsseldorf-Elberfeld .	5	73	72
dito dito akcje a prioris . .	4	—	93½
Kolei nadreńskiej . . . . .	5	74	—
dito dito akcje a prioris . .	4	95½	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt .	5	—	121½
dito dito akcje a prioris . .	4	—	103½
Kolei Śląsk. górn. . . . .	4	109½	108½
Frydrychsдоры . . . . .	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	11½	11½
Disconto . . . . .	—	3	4

## Ceny targowe w mieście POZNANIU.

	Dnia 7. Czerwca. 1843. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel . . . . .	1 25 —	1 26 6
Zyta . dt. . . . .	1 21 —	1 22 6
Jęczmienia dt. . . . .	1 10 —	1 12 6
Owsa . dt. . . . .	— 28 —	— 29 —
Tatarki dt. . . . .	1 17 6	1 18 —
Grochu . dt. . . . .	2 1 6	2 2 6
Ziemiaków dt. . . . .	— 18 —	— 19 —
Siana cetnar . . . . .	1 2 6	1 5 —
Słomy kopa . . . . .	5 15 —	5 20 —
Masła garniec . . . . .	1 15 —	1 16 —